

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR "VICTORIA"

Program od wtorku 19-go do piątku 12-go marca 1918 roku włącznie

NAHIRA

Wielki sensacyjny dramat napiętości z życia wyższych sfer towarzyskich w 4-ach aktach. Akcja nader zajmująca o wysokim napięciu dramatycznym

KIEDY RUNA LAWINY

Tragedja miłosna z życia w górach Tyrolu, w głównej roli wiedeńska gwiazda kinematograficzna Hela Moja

KINO "CZARY"

Początek w dniu powszednie o g. 4-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz polskie i niemieck.

Od poniedziałku 18-go marca. Wielki dramat polityczny w 6-ciu akt. osnuty na tle wydarzeń ubiegłych trzech lat wojny światowej.

CARAT i JEGO SŁUGI

Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie i na froncie. Początek punktualnie o godz. 4 i pół popoł.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

XXXXXXXXXXXX



XXXXXXXXXXXX

Po raz pierwszy. Czwartek 21 marca Po raz pierwszy.
Benefis! **STEFANA SZŁAZAKA** Benefis!

operetka w 3 akt.
St. Szłazaka
(benefisanta)

CZAR NOCY

Nowe tańce
Ewolucje

SOBOTA 23 marca
Na cel dobroczynny
Królowa Kina
operetka w 3-ach akt Gilberta
Tańce — Ewolucje

Przesłanki porozumienia

Co kierowało politykami polskimi, gdy w pierwszym okresie wojny śmiało i zdecydowanie stanęli na gruncie walki z Rosją, gdy męsko wyciągnęli dłoń do państw centralnych?

Naiwnością i zapoznaniem naszego położenia politycznego i narodowego byłoby sądzić, że nie zdawali sobie ci politycy sprawy z tego, że i na tej drodze są cierpie, że bolesne nieporozumienia, podyktowane obłądaną żądzą zniszczenia polskości w zaborze pruskim, będą poważną trudnością na nowej drodze polityki polskiej.

Wszystko to wiedzieli politycy polscy. Mimo to, stając na gruncie łączności i współdziałania z państwami centralnymi, wierzyli, że wobec przełomu, jaki się w całym systemie myślenia politycznego świata dokonał, wyciągną obie strony: Niemcy i Polacy — konsekwencje.

W pierwszym okresie zwycięstw militarnych i butnej pewności siebie, nie myślały niemieckie koła wojskowe o porozumieniu z nami. Natomiast w chwili, gdy sytuacja stała się krytyczną, gdy siły moralne topnieć zaczęły, ujrzano, że wobec niemożliwego »strawienia« Królestwa przez Niemcy, będzie poważnym plusem moralnym proklamowanie niepodległego państwa polskiego. I oto krok uczyniono. Wprawdzie nie zupełnie po myśli Polaków, bo polskie organizacje polityczne, stworzone w pierwszym okresie wojny i wytrwale broniące zasady państwowości naszej, wskazały na poważne błędy, zawarte w układzie pszczyńskim. Ale bądź co bądź kierowano się ze strony niemieckiej przy motywowaniu konieczności aktu listopadowego argumentami, którymi polityka polska posługiwała się od pierwszej chwili wojny.

Było to niewątpliwie zwycięstwo polskiej myśli politycznej. Ale — wiemy o tem wszyscy — po słowach nie nastąpiły czyny, czyny pożądane i do porozumienia doprowadzić mogące. Bo to, co

czyniły w kraju niemieckie władze okupacyjne, było wszystkim, tylko nie polityką o tendencji pojednawczej.

Polska myśl państwowa w wielu aktach dała wyraz konieczności politycznej współdziałania Polski z państwami centralnymi. Mimo krzywd, upokorzeń doznanych w związku z pokojem brzeskim, myśl osiągnięcia porozumienia polsko-niemieckiego nie została u nas porzucona. Opiera się ona na przeświadczeniu, że jest to koniecznością polityczną. Naród polski dowiódł

w ciągu swej niezawisłej egzystencji państwowej, że jest raczej przesadnie wiernym sojusznikiem, niż naśladowcą metod rumuńskich.

Ale o tem pamiętać winien każdy, kto z Polską prowadzić chce układy i zawierać pakt.

Dotychczasowy system, polegający na traktowaniu nas, jako dzieci niedorośle, zawsze zawiedzie. Jeśli się istotnie pragnie uzyskać trwałe i na wzajemnym zaufaniu oparte porozumienie z Polską, to trzeba przedewszystkiem kres położyć wszystkiemu, co porozumienie rzetelne utrudnia. Zawierając układy i sojusze, musimy mieć pewność, że tego, co uchwalił np. parlament — nie obalą mundury. Porozumienie polsko-niemieckie musi w zarodku usunąć kwestje sporne.

Gabinet rzeczowy

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 19 marca

Jak informują ze źródła miarodajnego, b. minister skarbu dr. Steczkowski podjął się na wezwanie Rady regencyjnej rozważenia kwestji, w jakich warunkach mógłby przystąpić do utworzenia stałego gabinetu.

Powróciwszy z Berlina i Wiednia, gdzie orientował się co do podstawowych założeń politycznych, wśród których mógłby nowy gabinet działać i wejść w kontakt z politykami polskimi, p. Steczkowski prowadzi obecnie rokowania ze stronnictwami krajowymi. Rokowania te nie dotyczą spraw personalnych, lecz tylko rzeczowego programu przyszłego rządu.

Pogłoski co do składu gabinetu opierają się wyłącznie na kombinacjach. Jak dotychczas, można mówić jedynie o prawdopodobieństwie powrotu p. Steczkiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Jak się dowiaduję z kół politycznych, dr. Steczkowski, któremu Rada Regencyjna powierzyła misję utworzenia nowego

gabinetu, prowadzi konferencje z przedstawicielami ugrupowań politycznych, którym, przedstawiając istotną sytuację, w jakiej znajduje się sprawa polska, (sytuację tę dr. Steczkowski miał możliwość poznać bezpośrednio w czasie swego pobytu w Berlinie i w Wiedniu) oraz widoki na przyszłość, rozwija przed nimi program prac przyszłego gabinetu.

Według tych wskazań charakter gabinetu, który zamierza utworzyć dr. Steczkowski, możnaby najtraficiej ująć w słowach: gabinet rzeczowy. Nie znaczy to, aby gabinet nowy miał być urzędniczym, apolitycznym. Z drugiej jednak strony nie leży w zamiarach przyszłego premiera utworzenie gabinetu o charakterze wybitnie politycznym, w tem znaczeniu, iż byłyby w nim reprezentowane wszystkie odłamy polityczne, co wobec mnogości tych odłamów, byłoby samo w sobie rzeczą bardzo trudną, z drugiej zaś strony paraliżowałoby wszelką poważniejszą inicjatywę gabinetu, czyniąc go zależnym od każdego z ugrupowań z osobna.

Dr. Steczkowski pragnie utrzymać kon-

takt z ugrupowaniami politycznymi, przede wszystkim jednak, nie wiążąc się zbyt przynależnością partyjną członków gabinetu, pragnie mu zapewnić jaknajwiększą zdolność do pracy realnej, celem wypełnienia obecnych form i ram państwa polskiego jak najobfitszą treścią i władzą. Z tego też względu pragnie obsadzić stanowiska ministrów siłami fachowymi, któreby dawały gwarancję wydanej pracy państwowej, iżby czynnik zewnętrzny nie miał powodu zasłaniać się pozorem, że dalsze gałęzie władzy w kraju nie mogą być obejmowane, wobec braku odpowiednich sił fachowych. Sprawy natury politycznej, zwłaszcza zasadniczej wagi, mają być rozstrzygane przez Radę Regencyjną w porozumieniu z Radą ministralną i po wysondowaniu opinii głównych stronnictw politycznych.

Fakt, że pierwszy gabinet p. Kucharzewskiego nie był również nawskroś politycznym, jest dla naszych stosunków dość znamienny. Nadto doświadczenie wykazuje dostatecznie, że w stosunkach naszych, wobec anormalnego zatamizowania myśli politycznej, panowania orientacji i braku poważnych i silnych stronnictw politycznych uzależnianie decyzji w kwestjach politycznych od dyskusji publicznej i decyzji niezliczonych ugrupowań, okazało się bardzo ryzykownym i niebezpiecznym, tembardziej, że nawet w państwach wykształconych, w społeczeństwach wyrobionych politycznie, decyzja w sprawach polityki zagranicznej zwłaszcza, zastrzeżona jest organom rządowym, albo nawet panującemu. W Polsce wiele już spraw i możliwości przedyskutowano i zmarnowano.

Dr. Steczkowski niewątpliwie zdaje sobie sprawę z trudności, wśród jakich przechodzi mu tworzyć nowy gabinet polski. Jeśli mimo to podjął się tej trudnej misji, to widocznie zdołał sobie zapewnić odpowiednie warunki pracy ze strony rządów okupacyjnych, warunki idące co najmniej w tym kierunku, iż nie będą one akcją jego paraliżowały, jak się to dotąd niejednokrotnie działo. Zresztą sam takt podjęcia się tej misji w obecnej sytuacji przemawia na korzyść dr. Steczkowskiego świadczą o jego silnej woli i energii, na których nam niestety nie zbywa.

Potrzeba, aby społeczeństwo rozumiejąc obecną ciężką sytuację sprawy polskiej z zaufaniem odniosło się do swego rządu i poparło wszelkie jego poczynania. Czas bowiem nagli i brak go już na dyskusje.

Altera pars...

Rokowania polityków polskich w Berlinie toczyły się głównie z przedstawicielami tzw. większości parlamentarnej, która w obecnym układzie stosunków politycznych w Niemczech nie zaznacza swego istotnego wpływu na kierunek rządów jak się to dzieje w innych państwach konstytucyjnych, przeciwnie, pozostający w mniejszości aneksjonści wszechniemieccy mają nieporównanie silniejszy wpływ na rząd, który też schlebia ich zakusom.

Jak z powyższego wynika, układy polsko-niemieckie nie mają same w sobie charakteru obowiązującego, nie mogą też być stawiane w formie ultimatum, jak to mylnie podaje pogłoska. Decydującym jest to, co postanowi i uczyni rząd tudzież partje mające nań wpływ. Otóż te właśnie koła zajmują w sprawie polskiej nie zbyt zachęcające stanowisko, gdyż ta rzekoma mniejszość dezawuuje w ostrej formie większość parlamentarną.

I tak półoficjalny „Lokal Anzeiger“ zwraca się ostro przeciw takiemu przedstawianiu sprawy, jakoby rząd stał na tem stanowisku, co większość parlamentu. We wszystkich sprawach zabezpieczenia wojskowego i politycznego na wschodzie, ostatnie słowo ma nie zielona, czy szara, doktryna, lecz praktyka po tysiąc razy wypróbowana w zwycięstwach.

„Tägliche Rundschau“ pisze: W obecności Hindenburga chodziło o ponowne stwierdzenie tych postanowień, które poręczają nasze bezpieczeństwo wojskowe i polityczne na wschodzie. Na wszelki wypadek nie mamy powodu czynić tu zmian dla pozyskania miłości narodów wschodu, którym wogóle dopiero miecz niemiecki dał możliwość prowadzenia samodzielnych rokowań.

Jeżeli tedy ma być mowa o porozumieniu polsko-niemieckim — potrzebę takiego porozumienia należy rozumieć — to trudno o niem mówić, gdyż partje rządowe zajmują takie stanowisko, które nie może wzbudzać zaufania w pomysłne rozwiązanie sprawy i trwałość tego rozwiązania.

Głosy o Polsce w Sejmie Rzeszy

Jak donosi B. Wolffa, w dalszej dyskusji nad traktatami pokojowymi, przemawiało szereg mówców z różnych stronnictw, wyrażając poglądy także na pokój, a przede wszystkim na kwestję wschodnią. Poniżej podajemy głosy posłów niemieckich o Polsce.

Pos. Stresemann (lib. nar.), wygłosił dłuższą mowę, w której odnośnie do Polski oświadczył, że ze strony niemieckiej nie może nastąpić uznanie *status quo*, póki polacy nie uznają go w stosunku do granicy niemieckiej. Nie będziemy dysputować w sprawie Poznańskiego i Prus zachodnich. Dyskusja taka byłaby haniebna. Musimy wzmocnić granicę naszą na wschodzie, rozszerzyć ją — ale im mniej dotknie to Polskę, tem lepiej.

Pos. Westarp (konserwatysta) użala się na skromność gospodarczych żądań względem Rosji i wyraża nadzieję, że w stosunku do Kumanji skromność ta się nie powtórzy. Przede wszystkim musi się żądać odszkodowania wojennego.

Co do Polski — sędzi mówca, że kwestja polska wogóle nie istnieje. O uczciwym przymierzu polaków z Niemcami niema co myśleć. Musimy więc zabezpieczyć swoje granice, idąc za wskazaniem kierownictwa armji. Byłoby zbrodnią, gdybyśmy doświadczenia tych mężów nie spożytkowali. Wszystko mi jedno jak nazwiecie proponowane przez nich zdobycze — niech to będzie nawet aneksja.

Ks. Radziwiłł oświadcza, że partja jego na razie nie chce się wypowiadać w sprawie pokoju. Na to, co mówił kanclerz, odpowiada, że polacy również widzą swój żywotny interes w uczciwym i trwałym porozumieniu z ludem niemieckim.

Stanowisko polskiej frakcji względem zawarcia pokoju wytworzyło się pod wrażeniem, iż przedstawiciele narodu polskiego nie zostali powołani do rokowań pokojowych.

Kredyt wojenny Niemiec

Berlin. (BK) Sejm rzeszy zatwierdził w pierwszym i drugim czytaniu przedłożenie o nowym 15 miliardowym kredycie wojennym.

Próba podpalenia Odessy

Wiedeń. (BK) Biuro Reutersa donosi z Petersburga, że rosjanie opuszczając Odessę, usiłowali podłożyć w wielu miejscach ogień. Rozszerzeniu się pożarów przeszkodziło szybkie wkroczenie wojsk państw centralnych.

Kaukaz odrzuca traktat brzeski

Sztokholm. Według wiadomości telegraficznych z Petersburga, w Tyflisie otwarty został parlament kaukaski pod

przewodnictwem b. członka Dumy Czeheidzego. Parlament wysłał telegram iskrowy do wszystkich, w którym oświadcza, że nie uznaje traktatu pokojowego z Turcją, zawartego w Brześciu Litewskim.

Trocki tworzy armję

Sztokholm. W rozmowie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych oświadczył Trocki, że obsadzenie Syberji przez wojska koalicyjne jest teraz zbyt ciężkie, gdyż on tam jest zdecydowany stworzyć armję, która będzie mogła stawić czoło nieprzyjacielowi.

Usunięcie reszty Romanowych ze stolicy

Paryż (BK) Agencja Havasa donosi z Petersburga: Rewolucyjny komitet Obrony Petersburga wzywa wszystkich członków dynastji Romanowych, którzy przebywają w Petersburgu, aby w przeciagu trzech dni opuścili Petersburg.

Socjaliści francuscy za budżetem wojennym

Berlin. Z Genewy donoszą do „Vorwärtsu“ pod datą 16 bm.: Francuska izba posłów zakończyła obrady nad wydatkami wojennymi na kwiecień, maj i czerwiec rb. Przed głosowaniem oświadczył poseł Jobert w imieniu stronnictwa socjalistycznego, że socjaliści głosować będą za budżetem, aby nie można było robić im zarzutu, że opóźnili choćby o minutę zwycięski koniec wojny. Przyjęto następnie budżet 470 głosami przeciwko 5 głosom zimmerwaldczyków.

Jeńcy niemieccy na Sybirze

Tokjo. (BK) Japoński minister wojny stwierdza, że w Syberji znajduje się 34000 jeńców niemieckich na wschód i 6000 na zachód od jeziora Bajkalskiego. Znajdujący się na wschodzie jeńcy usiłowali za wszelką cenę zdobyć broń. Kilka tysięcy ich walczyło z Siemionowem przeciw bolszewikom. Na zachodzie wykryto organizację wśród Niemców, której celem jest popieranie bolszewików. To wszystko wytwarza sytuację bardzo poważną.

Na marginesie sprawy kurlandzkiej

Jak wiadomo, Rada krajowa kurlandzka uchwaliła prosić ces. Wilhelma drugiego o przyjęcie kołpaka książęcego ich kraju.

W Kurlandji i południowych Inflantach jest 94,5 proc. Łotyszów, Niemców 2,2 proc., Polaków 0,2 pr., Litwinów 1 proc., Rosjan 0,8 pr., podczas, gdy reszta przypada na Żydów i na ułamki różnych narodowości. Odciągnąwszy estończyków, otrzyma się na te ziemie w okręgach wiejskich, okrągiło 95 pr. Łotyszów. Co zaś do miast, to z 26 położonych nad południowym Bałtykiem, tworzą Łotysze większość absolutną w 17, w 3 stanowią większość żydzi, zaś w 6 mają Łotysze większość względną. Niemcy mają w 5 miastach poniżej 5 pr. ludności, w 9 zaś 10 do 15, podczas gdy tylko w 3 stanowią 15 do 20 pr. Na całej tej przestrzeni nie ma miasta, w którym Niemcy mieliby powyżej 20 pr. Wogóle Niemców było na tych przestrzeniach wszystkiego razem 120312 według ostatniego spisu ludności, poza 15.000 Żydów mówiących żargonem. Z tego po wsiach jest zaledwie 24.212, między blisko dwu milionami ludności niemieckiej.

Cyfry te należy uzupełnić kilkoma charakterystycznymi datami z dziedziny rozwoju kultury. Jest to pożyteczne tembardziej, żeśmy się dotąd mało zajmowali Łotyszami i często przyjmujemy na wiarę i nawet powtarzamy zdanie, że kulturę do tego kraju otworzyli Niemcy.

Otóż Łotysze są tym szczęśliwym narodem, w którym analfabetów niema. Po

miastach nie umieją czasem czytać rosjanie lub żydzi.

W r. 1910 Łotysze posiadali 98 szkół średnich, z 22.600 uczniami, czyli jedna szkoła wypada na 26.000 mieszkańców — stosunek taki sam, jak w Norwegji, podczas gdy w Niemczech jedna szkoła średnia wypada na 54.000 mieszkańców, w Austro-Węgrzech jedna na 63.700, nawet w Belgji jedna na 41.000, zaś w Bułgarji na 161.000. W r. 1913 kształciło się w uniwersytetach rosyjskich 1850 studentów Łotyskich, zaś setki ich uczęszczało na uniwersytety niemieckie, francuskie i szwajcarskie. Ogółem cyfra ich przenosiła 2000, podczas gdy Szwecja ma na uniwersytetach ledwie 1200 słuchaczy, Danja 1400 Norwegja taką samą liczbę, Bułgarja 800 zaś w stosunku do ogółu ludności, procent studentów uniwersytetu jest wśród Łotyszów większy, niż we Francji i we Włoszech.

Co do prasy, to w języku Łotewskim wychodziło w r. 1913 okrągiło 50 pism periodycznych, z których 27 było politechnicznych. W samej Rydze wychodziło w tymże roku dziesięć pism codziennych w języku Łotewskim.

A dodać trzeba, że wszystko, co na polu cywilizacji i kultury Łotysze osiągnęli, jest ich inicjatywą prywatną, rząd rosyjski bowiem przeciwdziałał temu ruchowi ze wszystkich sił.

Nie znamy, trzeba powtórzyć, składu Rady kurlandzkiej oficjalnie, gdyż nie został ogłoszony.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Ze Straży Ogniovej. Transakcja, tycząca się nabycia parowej sikawki dla Straży Ogniovej, została pomyslnie załatwioną przez delegowanych pp.: Członka Zarządu L. Warwasińskiego i r. komendanta M. Świderskiego w firmie „Szemekal—Praga (Czechy)“. Techniczne oględziny i próby wytrzymałości parowej sikawki, poczynione przez delegatów na miejscu w fabryce, dały wyniki zupełnie dobre, jest to typ maszyny najnowszej konstrukcji, wykonanej wedle ostatnich wymagań techniki pożarniczej. Delegaci po drodze odwiedzili strażę, miasta Krakowa, Pragi i Wiednia i po powrocie nie omieszkali zaznajomić miejscową Straż Ogniową o godnych uwagi spostrzeżeniach w pierwszorzędnym organizacjach strażackich. Sikawki należy się spodziewać na gruncie naszym około 1-go maja rb.

Miejscowy Taksator Ubezpieczeń p. Inż. Kraszewski w niedzielę d. 17 bm., na specjalnym posiedzeniu Starszyny Straży, wręczył członkom czynnym nagrody pieniężne, za odznaczenia się przy wynikłych pożarach w ciągu lat: 1914, 1915, 1916 i 1917 r. Otrzymałe sumy przez nagrodzonych zostały przez nich w części wniesione do kasy Straży.

Inowacje: Zarząd Miasta — zainstalował na fasadzie ratusza termometr i barometr; ten ostatni jest na podobieństwo zegara okrągłego, to też nic dziwnego, że włościanie w dniu targowe regulują podług niego swoje zegarki.

Z teatru. Wczoraj, t. j. w środę 20 bm. odbyło się ostatnie przedstawienie operetki H. Czarnieckiego z Piotrkowa, która cieszyła się bardzo wielkim powodzeniem. Bilety rozsprzedane były przed przedstawieniem, wobec czego przez wszystkie trzy przedstawienia kasa była niezycynną. Goście przybywający z okolic, z żalem powracali do domów poczując się tem, że operetka ma je-

Z pism i książek

Pożyteczne książki. Nakładem »Książnicy Polskiej«, Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie wydane zostały ostatnio następujące książki wybitnych autorów.

Dr. Eugeniusz Romer: Oszczędność ludowa. (Cena Kor. 1.50). Zobrazowanie zapobiegliwej pracy naszego ludu w dziedzinie oszczędności.

Dr. Józef Hornowski: Samoobrona organizmu w walce o zdrowie i życie, a choroby, starość i śmierć.

Dr. Józef Hornowski: Dyżenteryja i tyfusy.

Podręcznik do nauki pisania na maszynie.

ROZMAITOŚCI

— Zmiana koloru skóry u ludzi. Do najszczególniejszych bodaj zjawisk, wywołanych przez

obecną wojnę, należy skonstatowany przez wielką ilość lekarzy fakt zupełnej zmiany koloru skóry u wielu ludzi. Zaobserwowano to nie tylko wśród przyjmujących czynny udział w wojnie, ale i wśród pozostałych w domu. Daje się obecnie spostrzeżać mnóstwo twarzy szczeriałych t. z. działania słońca. W wiedeńskim Towarzystwie lekarskim prof. Richl demonstrował pacjentów, którzy się kolorem skóry twarzy zupełnie nie różnią od murzynów. Rada sanitarna Dr. Saalfeld na posiedzeniu lekarzy wojskowych w Berlinie również demonstrował wypadki czernienia skóry, przyczem skóra na twarzy grubniała, stawała się ciastowa-

ta i zupełnie czarną. Dopiero na karku czernienie przechodzi w naturalny kolor skóry.

Dr. Saalfeld na równi z Richlem przypuszcza, że przyczyna tkwi w trujących pierwiastkach przymieszek (Ersatzów), przyjmowanych łącznie z pożywieniem, że zatem dolegliwość ta uzależniona jest od utrudnionego przez wojnę odżywiania się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski

OGŁOSZENIE

Wydział Hypoteczny Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Piotrkowie, ogłasza, że po śmierci niżej wymienionych osób otwarto postępowanie spadkowe:

1. Po zmarłym Ludwiku Maure, synu Ludwika, właścicielu folwarku Ustronie lit. A pow. Będzińskiego.

2. Po zmarłym Andrzej i Antoninie małżonkach Gruca, właścicielach działka gruntu przestrzeni 3 dziesięciny 1935 sąż. kw. w kolonii Kotowice i Mirów № 1, pow. Będzińskiego.

3. Po zmarłej Marjem Jakubowicz, córce Icka-Szlamy Drukiera, współwłaścicielce nieruchomości w Balutach Nowych № 181 P (B), pow. Łódzkiego.

4. Po zmarłym Nuchymie Stobieckim współwłaścicielu 2-ch działek gruntu przestrzeni 255 prętów i 10 mórg 234 pręty w folwarku Bełchatów, pow. Piotrkowskiego.

5. Po zmarłym Zdzisławie Celińskim właścicielu dóbr Zabłocie A. B. pow. Rawskiego.

6. Po zmarłej Emilji Franc vel Francke, córce Józefa Szulca, współwłaścicielce 2-ch placów, oznaczonych № 23 i 24, zawierających przestrzeni 2197 łokci kwadr. i 2088 łokci kwadr. w kolonii Jagodnica Złotna lit. A № II pow. Łódzkiego.

7. Po zmarłym Edwardzie Aleksandrze (2 imion) Rontalerze, synu Augusta, właścicielu 30 mórgów gruntu, uregulowanych na jego imię do № 18 działu II wykazu hypot. dóbr Jezioro pow. Brzezińskiego.

8. Po zmarłym Natanie Eibeszycu, synu Arji, współwłaścicielu 2-ch nieruchomości w Piotrkowie № 335 i 336.

9. Po zmarłym Szymonie Przybyli, właścicielu gruntu mórg 6, pochodzącego z folwarku Bronisin pow. Łódzkiego i wierzycielu sumy rubli 600 z procentem i ko-

sztami, zahypotekowanej również na folwarku Bronisin.

10. Po zmarłym Henryku Hojne, synu Filipa, wierzycielu sumy 1650 rub. z 0/10 ewikcją i rygorami, zabezpieczonej na hypotece nieruchomości w Piotrkowie na Szczekaniczy № 888.

11. Po zmarłej Franciszce z Kochów Trojan, współwłaśc. dwóch działków ziemi: 15 mórg. 225 pr. i około 2 mórg 80 pr. w dziale II wykazu hypot. dóbr »kolonja w dobrach Sulmierzyce № I« pow. Noworadomskiego do № 105 ad. a i do № 47 uregulowanych.

12. Po zmarłym Janie Narcyzie Jaskłowski, właśc. dóbr ziemskich »Folwark Stobiecko Szlacheckie lit. A i współwłaśc. dóbr »Stobiecko Szlacheckie« pow. Noworadomskiego.

13. Po zmarłym Antonim Witkowskim, synu Antoniego, vel. Antonim Ignacym Witkowskim, synu Anastazji, wierz. sumy 1500 rub. z 0/10 ewikcją, zabezpieczonej pod № 3 działu IV wykazu hypot. kol. Żelechlin lit. A, pow. Rawskiego i wierz. sumy 2000 r. z 0/10 ewikcją 200 r. zabezpieczonej pod № 31 działu IV wykazu hypot. osady Kaczka pow. Rawskiego.

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na dzień 12 Października 1918 r., w którym osoby zainteresowane mają się stawić co do punktów 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 10 i 13 do kancelarii Pisarza Hypotecznego, zaś co do punktu 5 w kancelarii Rejenta B. Cedrowskiego, co do punktu 9, w kancelarii Rejenta Kokozńskiego, wreszcie co do punktów 11 i 12 w kancelarii Rejenta S. Żarskiego w Piotrkowie pod skutkiem prekluzji.

Piotrków, 19 Marca 1918 roku. Pisarz Hypoteczny Konarzewski.

Wielka Panorama „Fotoplastikon Kaliska 20

Czysty dochód na MESSYNA Dla bezdomnych dzieci cel dobroczynny im. Stan. Jachowicza

Ceny niższe: Wejście dla dorosłych 1 kor. dla uczniów i dzieci 50 hal.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).

- 1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon Nr. 1.
3. 1 funt cykorji na 4 kupony Nr. 3.

Bez kartek i kuponów:

- 4. Olej jadalny po 1 funcie.
5. Pasta do obuwia czarna i biała po 1 pudełku.
6. Ser holenderski.
7. Włoszczyzna suszona.
8. Figi.
9. Rodzynki.
10. Mydło do prania.
11. Krochmal (w sklepie Centralnym).
12. Bób i groch.
13. Szczołki ręczne do szorowania.
14. Żelazne garnki i rondle.
15. Wiadra cynkowane.

Tylko w Hurtowni

- 19. Skóry i obuwie.
20. Pończochy i skarpetki.
21. Guziki.
22. Igły i szpilki.
23. Gotowe spódnice i paltoty.
24. Chustki wełniane (dla kobiet).
25. Materiały białawne.
26.
27. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.
28. Na 4 kupony nr. 4 — 1 funt słoniny.

W sklepach dzielnicowych

- 29. Kawa odżywcza bez kuponów.
30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr. 7.
31. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
32. Fasola po 2 funty na 1 kupon Nr. 10.

W składzie I. Marciocha

- bez kartek
33. Terpentyna zwyczajna po 5 koron funt.
34. Dziegieć po kor. 2.50 funt i kor. 80. za pud.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowic, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

SPRZEDAŻ DRZEWA

W dniu 27 Marca r. b. o godzinie 11 rano odbywać się będzie sprzedaż drzewa z przewróconej trybuny na placu wyścigowym, drogą przetargu publicznego. Oczem się niniejszym z rozporządzenia Zarządu Wyścigów konnych ogłasza.

Blіszyż informacjasi zasięgnąć można u p. Kazimierza Szadkowskiego ul. Szydłowska Nr. 9, w godzinach popołudniowych. K. Szadkowski.

ANTOINETTE - Pracownia KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECIĘNYCH - Pod firmą „ANTOINETTE” otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legionów nr. 8 (daw. Bankowa) - którą wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności „ANTOINETTE” - 341 Tamże potrzebne są zdolne panienki

Majątek ziemski - do sprzedania włók 20 i pół, w tem 12 wł. ornego, 6 wł. lasu; 2 wł. łąk i pastwiska. Oddalony od stacji kolejowej wiorst 12 Wiadomość w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu gub. Piotrkowskiej ul. Kańska L. 9. Pośrednicy wykluczeni. 345

8.000 marek na 7 proc. potrzeba na dom bez długu w Zawierciu (hypoteka w Piotrkowie) Oferty: Bykowska 39 m. 4 od 2 ej do 3-j. 342

POTRZEBNE PODRĘCZNE DO KRAWIECZYŻNY - Wiadomość: Pracownia ubiorów Damskich J. Petrol, Sieradzka 5.

Potrzebne panienki - do znaczenia bielizny mereseżek i dziergania. Przyjmuje ucennice, Bankowa liczbą 11 dom W-iej Sobieniewskiej. M. Wiczorkowska

ŚWIĘRZBĘ - nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszczami, męczące swędzenie leczy radykałnie, bezwonny „KREM OD ŚWIĘRZBY” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa - Mokotów. 332 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

LÓD CZYSTY - z jeziora Bugaj dostarczam codziennie do zakładów jadalnych i mieszkań prywatnych w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje p. Z. Kisteliski na Bugaju.

BONA niemiecka, pragnie objąć miejsce przy dzieciach zaraz. Blіszyż informacjasi udzieli p. Kolberg, Piotrków, Bykowska 99. 389

Potrzebny współpracownik, władający językiem niemieckim. Wiadomość w Administracji «Dzien. Narod.»

ZAGINEŁA legitymacja żywnościowa, wydana przez Komis. Apr. m. Piotrkowa, na imię Rubina Perłowicza, zamieszkałego przy ul. Bykowskiej L. 34. 387

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych - POMPY wszelkiego rodzaju, STUDNIE wiercone i kopane, dostarcza, buduje i reparuje 196 Inż. Józef Schroll filja KRAKÓW, PAWIA 8 Zbadanie sytuacji na miejscu i koszt. darmo

Potrzebny jest subiekt cukierni, czy do ciast i cukrów zaraz, lub od 1-go kwietnia. Cukiernia J. Szczawiński ul. Długa, Kraków. 388

Potrzebny zaraz kowal zdolny do dworu na stół, lub ordynarję, oraz wirówka do mleka, nowa lub mało używana. Zgłoszenia w Administracji tego pisma pod »E«. 836

Pięć pokoi (I piętro, front) bez światła i wody do wynajęcia za 450 rs. Zgłoszenia: Bykowska 39 m. 4.

ZGUBIONO w dniu 17 marc. na szosie z Piotrkowa do Woźnik paszport, wydany na imię Jadwigi Linowskiej. 350

Wózek dziecienny, składany, nowy, o kołach gumowych do sprzedania. Wiadomość ul. Rokszycka 14 I p. od godziny 11-w południu.

Obiady domowe po 3.50 kor., zdrowe, na maśle. Rokszycka 1. 34 I p. miesz. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-jej do 1-jej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halerzy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4 - 50 k.

W Niedziele i święta 50 proc. drożej.